

UZASADNIENIE

D. O. (1) oskarżono o to, że:

w dniu 16 marca 2015 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z A. J. (1) i z trzecim nieustalonym mężczyzną, co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk za podobne przestępstwo umyślne z art. 279 § 1 kk i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, po uprzednim wtargnięciu na teren ogrodzonej posesji i do mieszkania, przemocą polegającą na popchnięciu i przewróceniu H. C. oraz uderzeniu pięścią w twarz I. C., zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 20 zł na szkodę H. C., D. C. i I. C.

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64§ 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt V K 1105/15

1. oskarżonego **D. O. (1)** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wypełniającego dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 62 k.k. orzekł system terapeutyczny wykonania kary pozbawienia wolności;
3. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli oskarżony i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości na jego korzyść.

- a) Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:
- b) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:
 - art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji uznanie za wiarygodne zeznań świadków (pokrzywdzonych) I. C., H. C. i D. C. przy jednoczesnej odmowie wiarygodności zeznaniom A. J. (1) i wyjaśnieniom oskarżonego;
 - art. 173 § 1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie czynności okazania w sposób, który nie wyłączał sugestii co do osoby oskarżonego;
- c) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z A. J. (2) podczas, gdy nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
oraz z ostrożności procesowej na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd odwoławczy podniesionych powyżej zarzutów i uznaniu sprawstwa i winy oskarżonego D. O. (1), zarzucił:
- d) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas, gdy prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadnia orzeczenie jej w zdecydowanie niższej wysokości.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto z ostrożności procesowej, w sytuacji uwzględnienia przez Sąd odwoławczy jedynie zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie orzeczonej wobec oskarżonego D. O. (1) kary pozbawienia wolności.

Oskarżony D. O. (2) zaskarżył wyrok w całości.

W apelacji podniósł, że jest niewinny i został z kimś pomyłony; poszkodowani ułożyli sobie zeznania; równocześnie przyznaje, że zna rodzinę C., gdyż kupował u nich alkohol; twierdzi, że A. J. (1) się przyznał z powodu propozycji prokuratora i poprosił oskarżonego, że powie, że byli razem a potem to odwołał w Sądzi; oskarżony wskazuje, iż był w chwili zdarzenia w mieszkaniu P. W. (1); kwestionuje by mogły być gdziekolwiek z mieszkania C. jego odciski palców; podniósł, że w czasie czynności okazania słyszał jak policjant mówił do którejś z C., żeby obojętnie kogo wskazała bo oni już nie wyjdą; uważa, że C. nie mogła go znać z widzenia, gdyż on był tylko jej klientem i przychodził z P. W. (1) do bramy po zakup wódki; poddaje w wątpliwość pamięć C., gdyż są ludźmi starszymi i nadużywającymi alkoholu. W podsumowaniu apelacji twierdzi, że gdyby to zrobił to by się przyznał i dostał mniejszy wyrok, ale jest niewinny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obrońcy i oskarżonego D. O. (1) nie zasługują na uwzględnienie.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że sąd rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sąd rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania sądu rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Zauważyć trzeba, że obrońca w wywiedzionej apelacji podniósł wystąpienie w sprawie trzech przesłanek odwoławczych względnych określonych w art. 438 k.p.k., chociaż w samej podstawie prawnej odwołał się tylko do punktu 4 tego przepisu.

Analiza akt sprawy, dokonana przez sąd odwoławczy, wskazała na brak jakichkolwiek podstaw do skutecznego zarzutu obrazy przez sąd meriti przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 173 § 1 k.p.k., a która polegać by miała na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez sąd orzekający zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie czynności okazania w sposób, który nie wyłączał sugestii co do osoby oskarżonego. W tożsamym zakresie kwestionuje wyrok sądu a quo oskarżony w złożonym środku odwoławczym.

Obrońca i oskarżony zarzucili skarżonemu rozstrzygnięciu, iż niezasadnie sąd a quo uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego D. O. (1) oraz zeznania świadka A. J. (1), jednocześnie niezasadnie uznając za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych I. C., H. C. i D. C. oraz świadków P. W. (2) i R. W..

Z taką argumentacją skarżących nie sposób się jednak zgodzić. Obrońca oskarżonego wskazując na uchybienia przepisom postępowania zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7

k.p.k.), naruszenie art. 173 § 1 k.p.k., a także wskazał, iż podstawę wyroku stanowią błędne ustalenia faktyczne. Tymczasem sąd odwoławczy dokonując wszechstronnej analizy zaskarżonego orzeczenia nie stwierdził podniesionych przez skarżącego uchybień.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej, pozostając pod ochroną art. 7 k.p.k., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Brak jest podstaw do twierdzenia, iż niesłusznie odmówił wiarygodności zarówno wyjaśnieniom oskarżonego D. O. (1), jak i zeznaniom świadka A. J. (1).

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia obrońca podniósł, iż sąd rejonowy niesłusznie odrzucił twierdzenia oskarżonego, w których podaje on, że nie dokonał zarzucanego mu czynu. W ocenie sądu odwoławczego, sąd rejonowy miał słusność odrzucając takie wyjaśnienia oskarżonego, co w sposób rzeczowy i przekonujący umotywowował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na kartach 110v. do 112v. akt sprawy. Podkreślić trzeba, że ze wskazanego fragmentu uzasadnienia wynika między innymi, że na miejscu zdarzenia, oskarżony był widziany przez wszystkich pokrzywdzonych i następnie przez nich rozpoznany zarówno w toku czynności okazania w postępowaniu przygotowawczym, jak też na rozprawie w Sądzie Rejonowym. Prawidłowo sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych I. C., H. C. i D. C., oraz zeznaniom - wyjaśnieniom A. J. (1) złożonym w postępowaniu przygotowawczym, w których przyznał się do współdziałania z D. O. (1) w zakresie inkryminowanego tematu ostatniemu czynu i złożył wniosek z art. 387 k.p.k., a postępowanie co do niego zakończyło się prawomocnie wyrokiem skazującym. Świadkowie I. C., H. C. i D. C. od samego początku konsekwentnie i kategorycznie relacjonowali przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego, w tym co do faktu zabrania przez oskarżonego kwoty 20 zł na ich szkodę, a świadek H. C. także twierdziła, że zna sprawców z widzenia i ich rozpozna. Pewne nieścisłości i niespójności wystąpiły w zeznaniach wskazanych ostatnio świadków, ale sąd a quo dostrzegł je, rzeczowo i przekonująco się do nich odniósł, słusznie uznając, że mają one charakter marginalny (k. 110v. – k. 111 – pisemne uzasadnienie wyroku). W tym stanie rzeczy o możliwości spreparowania przez pokrzywdzonych wersji zdarzenia nie może być mowy i słusznie sąd a quo ją odrzucił. Nie zostały również ujawnione jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby wskazywać, że pokrzywdzeni C., mieli powody do obciążenia oskarżonego, gdyby rzeczywiście fakt popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie miał miejsca. Ocena zeznań świadków I. C., H. C. i D. C., a także świadków P. W. (2) i R. W., dokonana przez sąd pierwszej instancji, ze wszech miar prawidłowa i respektująca przepisy prawa karnego procesowego, nie cechująca się dowolnością, zasadnie pozwoliła na równoczesne odmówienie wiary zeznaniom świadka A. J. (1) złożonym na rozprawie, który podjął próbę wykazania, że oskarżony nie dokonał zarzucanego mu czynu i w czasie jego zaistnienia przebywał z nim u P. W. (2) w mieszkaniu, gdzie spożywali razem alkohol. Podkreślić należy, że ani świadek P. W. (2), ani też świadek R. W. takiej relacji zaprezentowanej przez świadka A. J. (1) w czasie przesłuchania na rozprawie (k. 78v. – k. 79), a zatem i korelujących z tą wersją wyjaśnień oskarżonego, nie potwierdzili.

Odnosząc się do zarzutu podważającego prawidłowość przeprowadzonego okazania, wskazać trzeba, iż czynność okazania ma charakter niepowtarzalny, dlatego przepisy procesowe dotyczące zasad jej przeprowadzania, a zwłaszcza art. 173 § 1 k.p.k., kładą szczególnie nacisk na wyłączenie ewentualnej sugestii świadka przy identyfikacji przez niego osoby, wizerunku osoby, jej głosu albo rzeczy. Nie oznacza to jednak, że w konkretnej sprawie brak spełnienia wszystkich warunków jakie powinny zostać zapewnione przy okazaniu dyskwalifikuje wartość dowodową tej czynności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2013 r., III KK 92/13, LEX Nr 1391447). Wartość takiego dowodu podlega bowiem ocenie, przy uwzględnieniu innych dowodów zebranych w sprawie. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowego wartościowania czynności okazań i słusznie nie znalazł podstaw do kwestionowania wyników tej czynności w odniesieniu do wskazania, jako jednego ze sprawców rozboju, oskarżonego D. O. (1). Żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie potwierdził zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego odnośnie przebiegu

czynności okazań. Odrzucić w związku z tym należało, że na wynik okazań mógł wpłynąć funkcjonariusz Policji obecny przy tej czynności procesowej, bądź wiek pokrzywdzonych.

Podkreślić trzeba, że brak jest podstawy do twierdzenia, że sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego, a w konsekwencji, że dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k. Przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Sąd rejonowy korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił walory wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia zasady wyrażonej w art. 4 k.p.k. Stanowisko tego sądu, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

W sprawie nie wystąpiły również wątpliwości, które winny podlegać rozstrzygnięciu zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. – tj. zasadą *in dubio pro reo*. W niniejszym postępowaniu sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonemu zostały udowodnione, wobec czego niemożliwym było wydanie wyroku uniewinniającego. Jednocześnie wskazać należy, iż zasada *in dubio pro reo*, uregulowana w art. 5 § 2 k.p.k., ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku (sygn. akt II KK 223/13) wskazał, iż „reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bynajmniej na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, oczywiście znajdującej oparcie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej, właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym dopełnienie, gdy pozostałe elementy zdarzenia nie są w ogóle kwestionowane” (opubl. na stronie internetowej Sądu Najwyższego – [sn.pl](http://www.sn.pl)), w tym samym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że „w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*”. Bez znaczenia pozostają odmienne od sądu zapatrywania strony procesowej na daną okoliczność. Istotnym jest tylko, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście takowe wątpliwości powziął, których wobec braku możliwości usunięcia, nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. Tylko w takiej sytuacji dochodzi bowiem do złamania jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, nakazującej rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. W innym przypadku – gdy sąd rozstrzygając wątpliwości daje wiarę tej bądź innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a jedynie o korzystaniu przez orzekający sąd z jednej ze swoich podstawowych prerogatyw – swobodnej oceny dowodów.

Podsumowując powyższe, sąd odwoławczy stwierdza, że sąd pierwszej instancji dysponował materiałem dowodowym pozwalającym na uznanie zawinonego sprawstwa oskarżonego D. O. (1) odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego. Odmienne wyjaśnienia oskarżonego zasadnie potraktował sąd meriti jako nieodpowiadające prawdzie i zmierzające jedynie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Brak jest zatem podstaw do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego, czego domagali się oskarżony D. O. (1) oraz jego obrońca we wniesionych środkach odwoławczych.

W ocenie sądu ad quem, sąd rejonowy rozpoznając sprawę nie dopuścił się też tego rodzaju uchybień proceduralnych, które skutkować musiałyby uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Przyjęta przez sąd meriti kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu D. O. (1) jest całkowicie prawidłowa i znajduje uzasadnienie w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, zaś wymierzona oskarżonemu za przypisane przestępstwo kara jest adekwatna do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił.

Kara w rozmiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości i nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowić może wymierzenie przez sąd pierwszej instancji tylko takiej kary, która jest niewspółmierna w stopniu rażącym. Owa rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja między karą orzeczoną przez sąd rejonowy a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., II AKa 266/10, LEX nr 686862). Chodzi przy tym o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

Zgodnie z dyspozycją art. 53 § 1 i 2 k.k., wymierzając karę sąd powinien kierować się dyrektywami ogólnymi oraz szczegółowymi. Obok zasady humanitaryzmu naczelną zasadą przy wymiarze kary jest dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność jej relatywizacji do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego, tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej.

Sąd Rejonowy wymierzając wobec D. O. (1) karę pozbawienia wolności, we wskazanym wcześniej rozmiarze, uwzględnił okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, zasadnie nie znajdując okoliczności mogących przemawiać na jego korzyść. Z pisemnego uzasadnienia kwestionowanego przez obronę i oskarżonego wyroku wynika, że występują jedynie okoliczności o charakterze obciążającym sprawcę (k. 113). Podkreślić trzeba, że oskarżony wielokrotnie odbywał karę pozbawienia wolności, a ostatnio zakład karny opuścił pod koniec 2014 r. W krótkim czasie po opuszczeniu jednostki penitencjarnej dopuścił się niniejszego przestępstwa, okazując tym samym w sposób rażący, brak poszanowania elementarnych zasad porządku prawnego oraz wysoki stopień zdemoralizowania. Wszystkie te okoliczności zostały przez sąd a quo ocenione zgodnie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., a obrońca w apelacji nie wykazał by rzeczywiście zachodziła rażąca surowość represji karnej zastosowanej wobec oskarżonego za przypisany mu czyn.

Mając na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionych przez obrońcę i oskarżonego D. O. (1) i dlatego, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 2, § 4 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z

urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801), zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. S. kwotę 619, 92 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, wraz z podatkiem VAT, uwzględniając charakter sprawy i nakład pracy obrońcy.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie jego sytuację majątkową i fakt pobytu w jednostce penitencjarnej.